

# Biuletyn Parafialny Żory Warszowice

05

2019

(108)



## Hasło miesiąca:

*Nikt nie jest taki jak Ty i nie ma Boga oprócz ciebie.*

*/2 Sm 7,22/*

## Wielka Noc Cudów

**Powitanie**

*Szymon Samoraj*

Spotykamy się w obliczu pamiątki kolejnej nocy, która zmieniła losy świata. Nocy, w której dokonał się triumfalny finał Bożego Planu Zbawienia. Oto Boży Syn stoczył bój ze śmiercią, wyszedł z niego zwycięsko, a to wszystko po to, by wieczna śmierć nie musiała być nieuchronną konsekwencją życia każdego człowieka - „wszyscy zgrzeszyli, i są pozbawieni Bożej chwały.” (Rz 3,23). Trudno się dziwić, że kobiety i uczniowie, widząc po raz pierwszy pusty grób Zbawiciela, odczuli strach zamiast ogromnej radości. Ograniczony ludzki umysł szuka w pierwszej kolejności racjonalnych wyjaśnień rzeczywistości, a to, co wydarzyło się Tej Nocy, wymyka się wszelkim racjonalnym argumentom... Tak właśnie działa nasz Bóg! Bez limitów, bez ograniczeń... stawia przed każdym (naprawdę każdym!) wybór – idziesz po śladach Chrystusa i żyjesz lub idziesz własną ścieżką i giniesz. Warunki są właściwie tylko trzy:

- Uwierz i przyjmij, że to, co wydarzyło się wtedy w Jerozolimie, Bóg zrobił bezpośrednio dla Ciebie. Dla Twojego wiecznego życia,
- Przed Tobą jeszcze czas, który spędzisz na ziemi – z pewnością wydarzy się coś, co zachwieje Twoją wiarą. Ale bez obaw, Pan jest blisko, gotowy, by podtrzymać Cię, kiedy będziesz upadał. Cokolwiek się wydarzy, On chce być Twoim ratunkiem,
- Nie skupiaj się na sobie. Stawką jest Twoja wieczność, ale nie żyjesz w próżni. Dookoła są ludzie, którzy potrzebują Ciebie, Twojej obecności, wsparcia, zrozumienia... gdyby nie byli ważni, Pan Jezus nie uczyłby na ziemi postawy sługi. Pozwól Duchowi Świętemu działać w Tobie i poprzez Ciebie oddziaływać na Twoich bliźnich.

Oddając ten świąteczny numer Biuletyn Parafialny, wraz z Autorami i Radami Parafialnymi, chcę Wam życzyć doświadczania tego wielkanocnego Cudu. Cudu Miłości, która wyrывa z objęć śmierci.

## Jajko-niespodzianka

*Czyli znów kilka słów o miłości*

**Rozważanie**

*Danuta Samoraj*

*"Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął ale miał żywot wieczny" /Jan 3,16/*

- Tato, dlaczego chmury płaczą?-pyta mała dziewczynka tatę
- chmury nie płaczą, nie mają uczuć - odpowiada tata
- A co to są uczucia?
- uczucia to to, co masz w sercu... na przykład radość
- A skąd się bierze radość?-
- na przykład z niespodzianki (..)

To dialog z jednej z ostatnio "chodzących" reklam. Prosty i nieskomplikowany przekaz: uczucia-niespodzianka- radość... Ta, banalna w sumie, marketingowa scenka, skierowała moje myślenie na wielkanocne przesłanie (zawsze miałam dziwne skojarzenia), na Boży plan zbawienia ludzkości!

Przez uczucia, a ściślej, przez miłość, Bóg postanowił ratować świat - każdego z nas, każdego, kto w Niego uwierzy. Kiedy zawiodły wszystkie pisma i prorocтва, a ludzkość, która "umiłowała bardziej ciemność niż Światłość" (Jan 3, 19) dalej pozostawała w beznadziejnym położeniu, postanowił przemówić do serc, zadziałać przez miłość, którą wyznał światu przez swego Syna.

**JEZUS...** Przyszedł na ziemię, abym, patrząc na Niego, poznała Ojca (Jan 14,9) - zobaczyła miłość, której nie mogłam pojąć, miłość, tak prawdziwą i autentyczną w swoim przesłaniu, że pozwala uwierzyć, daje nadzieję, wyrывa z ciemności grzechu... bo kto tak kocha i tyle poświęca (dla mnie) godny jest zaufania.

Tak dalece wymykał się utartym, zamkniętym w świątyniach, ówczesnym schematom wiary, tak bardzo zniżył się do ludzkiego poziomu, przemawiając do nich prostym, zrozumiałym językiem - nie potępiając ani nie pouczając, a ucząc... Tak wiele oferował, spotykając ludzi w samym środku ich, tak często trudnego i bolesnego życia, tak wiele okazywał miłości, współczując, lecząc, ratując, że wzbudzał kontrowersje, poruszał ludzkie uczucia, budził emocje (dobre i złe), bo zrezygnował z całego swojego boskiego, królewskiego majestatu po to, żeby docierać do serc, bo "Sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia" (Rz 10,10)

Czy można być lepszym nauczycielem, niż własną postawą stworzyć wzór do naśladowania? Gorycz odrzucenia, niezrozumienie, pogarda, wreszcie cierpienie i śmierć, znoszone z pokorą, nie powstrzymały **MIŁOŚCI...** miłości, która "Szuka zaginionych, rozproszone sprowadza z powrotem, zranione opatruje, chore wzmacnia, tłustych i mocnych strzeże i pasie sprawiedliwie" (Ez 34,16) bo jest dla **każdego** i **każdy** ma szansę nie ginąć ale żyć wiecznie... jeśli uwierzy, bo... " **Bóg jest miłością**" (1 J 4, 8)

Czego oczekuje ode mnie w zamian? Tylko jedno przykazanie do wypełnienia - "Abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem" (J 13, 34) Tylko jeden sposób, żeby przekonać Go o mojej wdzięczności- kochać Go poprzez człowieka... Przez miłość - do wiary i poznania Boga - " **Kto kocha bliźniego, wypełnił Prawo. Bo przykazania (...) wszystkie streszczają się w tym jednym: Masz kochać swego bliźniego, jak samego siebie. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu, toteż jest ona wypełnieniem Prawa.**" (Rz 13, 8-10)

To cała istota chrześcijaństwa - **MIŁOŚĆ**... Pokorna i szczerą, ucząca rezygnacji z siebie dla dobra bliźniego i poświęcająca się gdy trzeba. Dobra nowina o zbawieniu ludzkości, to nie tylko teoria lecz, przede wszystkim, zajęcia praktyczne - Nie tylko mówić o miłości, ale ją czynić, dzielić się z bratem, tym, czym sama zostałam obdarowana, wszystko dla człowieka i... przez Człowieka.

Więc życie Jezusa a w nim wszystkie rodzaje uczuć, jakie są moim udziałem na co dzień; także te negatywne i bolesne; wszystko... z wyjątkiem grzechu. Po to, abym zobaczyła jak przeżywa to On, jak chowa w miłości wszystko, a przede wszystkim **mój grzech!** Bo jedyna droga do Ojca, to ślady Jezusa na ziemi... ślady miłości, wybaczącej i jednakowo ogarniającej każdego... nawet własnego oprawcę i zbrodniarza na krzyżu... nawet mnie.

Człowiek - mój bliźni - mój brat; ten "zasługujący" na moje uczucia i ten, co "nie jest ich wart". Bo, choć nie wszyscy dotrą do celu, to On dokonuje weryfikacji, ja jestem tylko, jak "każdy", odbiorcą łaski, która (jak w przypadku łotra na krzyżu) ma moc ratować nawet w ostatniej chwili.

"Wszystko, co uczyniliście (czego nie uczyniliście) jednemu z tych najmniejszych braci moich, mnie uczyniliście (nie uczyniliście)" (Mt 25,40, 45)...

Nie przekonam Go o swojej miłości, choćbym modlitwami i uwielbieniem wciąż Go o tym zapewniała, co dzień dziękując Mu za miłość, próbując ogarnąć, poza sercem, Jego wobec mnie oczekiwania. Schowana w "bezpiecznym schronie" z Bożej miłości, nikogo do niej nie przekonam, bo właśnie nie o to chodzi, aby zakopać powierzony talent, ale go pomnażać. Muszę z niego wychodzić do ludzi, żeby, wskazując im na Jezusa, dzielić się miłością, która prowadzi do Niego.. Całe dni pracy i poświęcenia dla Niego, nie są nic warte, jeśli ich motywacją nie jest miłość bliźniego - "Hymn o miłości"(1 Kor 13) ustawia hierarchię uczuć i weryfikuje moje priorytety - bez miłości jestem tylko "miedzią, co dźwięczy, lub hałaśliwym cymbałem".

Jeśli On, obok mnie, zobaczy brata, potrzebującego pomocy, do którego nie wyciągam ręki, jeśli nie usłużę potrzebującemu tym, czym najpierw sama zostałam obdarowana, jeśli, w jakiś sposób, ranię mojego bliźniego, jeśli... Jeśli wreszcie, sama skrzywdzona, nie potrafię przebaczyć, hodując w sercu swoje zranienia, które zatruwają moją duszę.. Jeśli staram się pojednać z Bogiem, ponad pojednaniem z bliźnim, bo... nie dostrzegam Jego w otaczających mnie ludziach (jak ta kobieta, która, czekając na wizytę Boga, odprawiła od drzwi potrzebujących pomocy, żeby nie zakłócili jej spotkania z Nim)... - To On mówi do mnie - "kto nie miłuje brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (J 4,20)

Na świecie... wokół mnie, (wciąż tak samo, jak wtedy), jest wiele cierpienia, ludzkiej nędzy, zła... Wciąż tak samo brakuje miłości, a ludzie złem próbują zwalczyć zło, czyniąc jeszcze więcej zła... On ogarnął swą miłością cały świat - mnie powierzył mój, maleńki "kawałek świata" i czasu. Tu i teraz otaczają mnie ludzie, w których mam widzieć **JEGO**... Nieść, w Jego imieniu, miłość, także gdy jest to trudne i mało komfortowe. Mam uczucia (nie jestem przecież chmurą ani innym, przydatnym lecz nieczułym, "gadżetem"), którymi mam się kierować w relacjach z bliźnimi. Mam też wyznacznik - "jak siebie samego" (przecież wiem, co sprawia mi ból, dotyka, rani, i czego oczekuję dla siebie). Reszta, to zaufanie i pewność Jego prowadzenia. Nie chodzi wyłącznie o wielkie, spektakularne wyczyny, (o których nie omieszkają zawiadomić ludzkości co najmniej społecznościowe media) lecz chociażby o codzienne, dobre życzenia poprzez drobne gesty czy płynące z serca słowa... Znak, że jesteśmy obok siebie i dla siebie, że możemy na siebie liczyć... bo "ludzie to Boża metoda" (M. Luter). Wiem, że to trudne zadanie, ale patrząc na Niego, wiem, że uczę się od **Mistrza**. To miłość jest kluczem, który On mi podaje. Mając Jego wsparcie, Jego niedościgły wzór do naśladowania, muszę się tego uczyć codziennie, mam na to całe życie... "Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeżeli jedni drugich darzyć będziecie miłością" (J 13,35)

A gdzie niespodzianka?

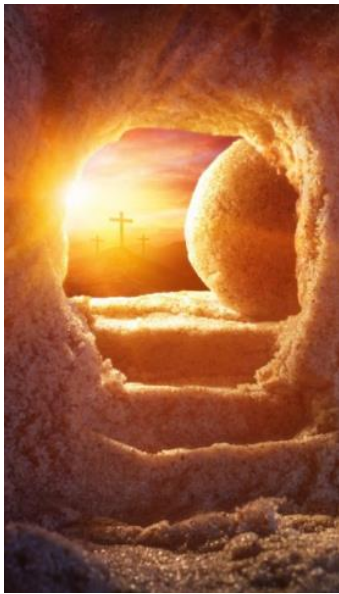
Życie to jedna wielka niespodzianka... tak wiele w nim dobrych, radosnych chwil ale też (a może przede wszystkim) rozczarowań, zawodów, cierpienia... Ale zdając się na Jego prowadzenie, nieraz otwieram ze zdziwienia oczy i próbuję się buntować, uciekać, jak kiedyś Jonasz (każdy chyba, ma ten odruch Jonasa dość opanowany), znam przecież swoje możliwości. Tylko... On zna mnie lepiej. Każę służyć serca, nie tylko rozsądku, każę okazywać uczucia nie panować nad nimi i skrywać je głęboko (ukryte, to

zmarnowany potencjał), każe kochać i trwać, ufając Jemu i pomimo, że jest trudno, to Jego rozwiązania są najlepsze. Ufam, że tak jest, bo wiem, że, kocha mnie bezgranicznie, pomimo... wszystko.

Kiedyś uczniowie, szukając Jezusa wśród umarłych, znaleźli pusty grób (Mk 16,6) To była ich niespodzianka (Wyobrażam sobie ich radość)... Ale to już wiem. Kiedyś odejdę z tego świata, jak On i mój grób też mnie nie zatrzyma - otworzy go **Jego miłość**. A prawdziwa niespodzianka będzie, kiedy już wrócę do domu i... zobaczę Jego... "W domu Ojca mego jest wiele mieszkań (..)" (J 14,2). To będzie dopiero radość z niespodzianki! Prawdziwa i nieprzemijająca!

To będzie moja i twoja(?)... **WIELKANOC!**

"On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyłe dróg a idąc uczył kochać i przebaczać. On z celnikami jadł, On nie znał co to wróg, pochylał się nad tymi, którzy płaczą. Mistrzu mój, przede mną droga, którą przebyć muszę tak jak Ty, Mistrzu mój, wokoło ludzie, których kochać trzeba tak jak Ty, Mistrzu Mój, niełatwo cudzy ciężar wziąć w ramiona tak jak Ty, Mistrzu mój, poniosę wszystko, jeśli ze mną będziesz Ty. ("Chwalcie Pana" nr 66)



Zrobił to. Nic Go nie powstrzymało. Przeszedł drogę cierpienia i bólu zgodnie z Planem. Nienawiść, zdrada, odrzucenie, samotność, nawet kielich Bożego gniewu wypity do dna nie powstrzymały Go, by Zwyciężyć! Wrócił do życia w ciszy grobowej jaskini! Bez kamer i fleszy. Z dala od kapryśnego tłumu. Wyszedł z grobu! I tak jak wyszedł, tak idzie szukając tego, po co przyszedł.

Człowieka!

Każdego. Ciebie też.

Może jesteś na to jeszcze zbyt...

A może po prostu, póki co...

Tak... Rozumiem.

Wielki i ciężki głąz zamknął wejście! Nie łatwo się przebić.

Czy Jemu to się uda? On... Jak nikt inny, jest mistrzem wielkich i ciężkich głązów! Dlatego modlimy się, by Duch Święty działał i wielkanocną światłością rozpędzał cienie, leczył, uwalniał i prowadził!

Serdeczne życzenia mocy Zmartwychwstałego Pana dla was przesyłają Ewa i Bartosz Cieślar.

## Rekolekcje 2019

**Za nami...**

Tomasz Marek

Jeśli okres pasyjny to dobry czas postnych 6 tygodni na przemyślenie na nowo swojej codzienności, to rekolekcje to dobry moment, żeby z pomocą prowadzących pod lupę wziąć siebie, swoje relacje, decyzje, zamierzenia.

Tak było i tym razem. W dniach 5-7.04.2019 Dzieci i młodzi podzieleni zostali na trzy grupy, z każdą z nich pracowali specjaliści z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia „Miłość Edukacja Dojrzałość”.

### Młodzi...

Młodsze grupy przyglądały się najpierw historii o setniku z Kafarnaum, któremu zachorował sługa (Ewangelia Łukasza 7,1-10). Jak dalece powinniśmy ufać Bogu? Nasza ciekawość domaga się dowodu, namacalności, dotknięcia, doświadczenia. Tymczasem wiara setnika nie potrzebowała dowodu. Kto z nas dziś ma taką wiarę?

Drugiego dnia rekolekcji młodsze grupy poznawały działanie Ducha Świętego. Kim On jest? Co to znaczy podążać za Nim? Co zrobić, by chodzenie za Bogiem to nie były tylko puste frazesy? Czy to czasem nie oznacza, że jeśli ktoś potrzebuje pomocy, to właśnie ja mam pomóc? Duch Święty wlewa w serca wiarę, która jest aktywna w okazywaniu miłości.

### ...i młodzież

Młodzi pierwszego dnia usłyszeli, że Bóg czeka na każdego z nas tam, gdzie jesteśmy. Czeka, aż obdarzymy Go zaufaniem. Bo Bóg to Ktoś, kto pójdzie z nami przez nasze fascynujące i szalone życie, ale także Przyjaciel, który nie opuści nas, gdy życie zwali się na głowę, a gdy pójdziemy przez ciemną dolinę, On także będzie z nami.

Wyjątkową sprawą było świadectwo pewnej młodej dziewczyny, która stanęła z przodu i opowiedziała jak poznała Pana Boga i zaprosiła Go do swojego życia. Bardzo inspirujące!

Drugi dzień młodych to także – poza śpiewem i grami integracyjnymi, których było niemało – historia o setniku z Kafarnaum. Co za człowiek wielkiej wiary! Zaufał Bogu, który uzdrawia nawet na odległość! Jezus docenił postawę setnika. Czy Jezus doceniłby moją postawę? Czy moja wiara jest tak silna? Trzeci dzień rekolekcji, tradycyjnie już, to dla wszystkich grup wiekowych udział w nabożeństwie.

### O co modlili się organizatorzy?

Oby owoc tych spotkań był trwały! Oby Słowo Boże wykonywało swoją pracę w sercach dzieci i młodzieży, zgodnie z fragmentem z Księgi Izajasza 55,10-11: „Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeżdżącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust [mówi Pan]: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.”

(tekst relacji za zory.luteranie.pl)

## II Kiermasz Parafialny

**Za nami...**  
Szymon Samoraj

**W** Niedzielę Palmową, 14 kwietnia, po raz drugi spotkaliśmy się w Sali parafialnej na przedświątecznym Kiermaszu. Po raz kolejny niezawodni parafianie przygotowali bogaty asortyment, nie zabrakło wielkanocnych ozdób, wypieków i przetworów. Torty, babki, sałatki śledziowe, sery, stroiki i inne drobiazgi nie czekały też zbyt długo na nabywców, dzięki czemu udało się zebrać ponad 1300zł na cel Kiermaszu – przystosowanie budynku parafii do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jeśli jesteśmy przy celu, jaki nam przyświeca. Chcę z tego miejsca serdecznie podziękować naszej Parafiance, która podjęła się sprawdzenia możliwości uzyskania środków zewnętrznych na ten cel i podzieliła się z nami zdobytą wiedzą. Serdeczne dzięki za zaangażowanie!

Podziękowania należą się oczywiście każdej i każdemu z nas, którzy także i teraz wspaniale odpowiedzieli na zaproszenie do przygotowania asortymentu Kiermaszu i odwiedzenia go i zakupów. W imieniu organizatorów z całego serca dziękuję!



## Przegląd wydarzeń parafialnych

- W sobotę, 6 kwietnia, odbyła się XIV edycja Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej. W ramach przeglądu w naszym kościele odbył się popołudniowy koncert chórów.
- 7 kwietnia w Żorach zebraliśmy ofiarę celową na organizację obchodów Jubileuszu 450 lat Ewangelików w Żorach – zebrano 3200zł. Za każdy dar dziękujemy.
- W ostatnich tygodniach w Żorach **Chrzest Św.** przyjęli: **Tymoteusz Gawłowski** i **Emilia Walisko**. Niech dobry Bóg ma ich w swojej opiece u progu życia.



## Z życia Kościoła

- ♦ Wspólnym nabożeństwem w katowickim kościele, w sobotę, 6 kwietnia, rozpoczęły się dwa spotkania: Zjazd Konfirmantów i Rodziców oraz Diecezjalne Spotkanie Pracowników Służby Zdrowia.
- ♦ 7 kwietnia **Wyborcze Zgromadzenie Parafialne** w Jastrzębiu-Zdroju dokonało wyboru nowego proboszcza. 238 z oddanych 303 głosów otrzymał **ks. Marcin Ratka-Matejko**, dotychczas wikariusz parafii w Skoczowie. W wyborach brali również udział: ks. Dariusz Lerch (54 głosy) i ks. Marcin Liberacki (10 głosów). Wprowadzenie w urząd nowego proboszcza nastąpi po zatwierdzeniu wyników przez Konsystorz. Ks. Ratka-Matejko zastąpi w Jastrzębiu odchodzącego w czerwcu na emeryturę ks. Jana Raszyka. Życzymy mu Bożego prowadzenia w służbie w nowym miejscu.

## Liść Pastorski Biskupa Kościoła

**Z życia Kościoła**

Drodzy uczniowie, drodzy maturzyści!  
Drogie siostry i bracia w Chrystusie!

Każdy młody człowiek staje w pewnym momencie przed koniecznością dokonania ważnych wyborów dotyczących swojej przeszłości. **Dlatego zwracam się do Was z prośbą o modlitwę. Módlmy się o to, aby Pan dał im mądrość podczas egzaminów, ale także wskazówki podczas poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania. Módlmy się, aby w ewangelickim rozumieniu tego pojęcia, dawał im dar odnajdywania swego powołania. Módlmy się także, aby Pan powoływał kolejne osoby do głoszenia Ewangelii i do służby w Kościele.**

Modlitwa to ważny element życia chrześcijańskiego. Towarzyszy nam zawsze, szczególnie jednak w sytuacjach trudnych, gdy się boimy, czujemy zagrożenie lub poszukujemy odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

**Proszę Was, aby tej modlitwie towarzyszył nam werset:**

**„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje”.**

**Mt 9, 37-38**

Jestem przekonany, że wielu młodych ludzi usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie o to, kim mają być w przyszłości? Czym powinni zajmować się w dorosłym życiu? Reforma szkolnictwa sprawiła, że po raz pierwszy trzeba na te pytania odpowiedzieć już w wieku 14 lat. Oczywiście później można jeszcze korygować swoje wybory. Kolejne decyzje, które już zdecydowanie bardziej wpływają na przyszłe losy człowieka, pojawiają się w okresie egzaminów maturalnych. Może niektórzy od dawna mają sprecyzowane plany, wiedzą czym chcą się zajmować, ale pewnie nie wszyscy.

W jaki sposób znaleźć właściwą drogę? Warto skorzystać z pomocy różnych doradców, którzy w bardziej lub mniej profesjonalny sposób pomogą przeprowadzić dogłębną analizę zainteresowań, preferencji zawodowych i zdolności po to, by wskazać możliwe kierunki studiów. Rozpoznanie swoich mocnych stron jest kluczowe w procesie planowania życia zawodowego. Przecież to prawdziwe szczęście robić w życiu coś, co się lubi i jeszcze można w ten sposób zarabiać na życie.

W 2017 r. zobaczyłem na Słowacji plakat zachęcający do podjęcia studiów teologicznych, który zawierał motto: „To nie praca, to powołanie.” Bardzo ważne jest rozpoznanie swojego powołania. W poszukiwaniu powołania niezbędne jest oczywiście poznanie siebie, ale najistotniejsze jest odkrywanie tego, do czego Bóg mnie posyła. Znane jest zdanie, że Bóg nie powołuje tylko uzdolnionych, ale uzdalnia powołanych.

Nie wiem czy współcześnie modne jest myślenie o swoim powołaniu, czy młodzi nie wolą o wszystkim sami decydować? Powołanie jednak nie pozbawia nas wolności wyboru, ale daje większą przestrzeń dla tego wyboru. Szukanie powołania wiąże się z modlitwą i słuchaniem, oczekiwaniem na odpowiedź. Potrzebne jest wyciszenie i cierpliwość.

**My ewangelicy wierzymy, że Bóg powołuje do różnych zawodów. Każdy wykonywany zawód powinien wypływać z powołania.**

Jak je rozpoznać? Należy usłyszeć Boży głos.

Pewnie zadacie pytanie: „Tylko jak to zrobić?”

Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na to pytanie, bo Bóg przemawia w bardzo różny sposób, nie jest niczym ograniczony. Czasami to On daje głębokie przekonanie o tym, jaką drogę wybrać. Czasami używa ludzi, którzy niezależnie od siebie podsuwają jakąś myśl, zadają naprowadzające pytania. Czasami są przed nami zamknięte drzwi, a wtedy inne się otwierają. Czasami może to być wykład, artykuł, kazanie, które przemówi do nas w niezwykle sposób. **Warto otworzyć się na sytuacje, w których przemawia do nas Duch Święty, wprowadza nas we „wszelką prawdę” i „wszystkiego nas uczy”. Oznacza to, że Bóg mówi do Ciebie indywidualnie i tylko Ty możesz ten głos usłyszeć. Musisz jednak pytać (modlić się) i w ciszy uważnie słuchać.**

Werset przytoczony we wstępie mówi o poszukiwaniu tych, którzy w imieniu Zbawiciela pójdą i będą głosić Dobrą Nowinę. Powszechnie uważa się, że mamy obecnie kryzys powołań, czyli będzie coraz mniej duchownych. Czy to oznacza, że świat coraz mniej potrzebuje Ewangelii? A może to Bóg zaniedbał się w powoływaniu i wysyłaniu uczniów? Wiem, że problem leży po naszej stronie. Nie modlimy się o tych, którzy głoszą. Uważamy, że mają odpowiednie przygotowanie i zapewniony przychód, więc dają sobie radę z zadaniem. A my duchowni coraz częściej zapominamy o tym, do czego jesteśmy powołani. Zajmujemy się innymi pilnymi i ważnymi sprawami. Może wystarczyłoby czasami podzielić się częścią obowiązków z innymi członkami zboru. Z pewnością powinniśmy pilnować modlitwy i głoszenia Ewangelii. Powinniśmy też prosić o modlitwę, podobnie jak czynił to ap. Paweł o odwagę do śmiałego zwiastowania.

Niezbędnie często modlimy się o to, by Pan posyłał swoich robotników. Może dlatego, że nie widzimy takiej potrzeby. Wydaje się nam, że świat sobie świetnie radzi bez ingerencji Boga, a jednocześnie z przerażeniem obserwujemy tendencje pojawiające się wokół nas. Tyle złości, nienawiści, braku wzajemnego zrozumienia, wykluczania pojedynczych osób i całych grup. Strach przed milionami uchodźców. Wojny, głód, nędza, która zmusza do ucieczki. Czy brakuje powodów do modlitwy?

**Kryzys powołań to nie kryzys braku przestrzeni służby. To kryzys modlitwy i odnajdywania swojego powołania.** Jestem przekonany, że wielu młodych ludzi jest powołanych do służby głoszenia w imieniu Chrystusa, ale z jakiegoś powodu nie odpowiadają na Boże wołanie.



## Nie zapominajmy o modlitwie za duchownych. Tych, którzy obecnie prowadzą nasze Zbory, jak i tych, którzy obejmą je w przyszłości.

Zachęcam więc nas wszystkich do modlitwy o powołania do służby głoszenia Ewangelii. Zachęcam do tej modlitwy każdą i każdego z nas, ale także grupy modlitewne. Wierzę, że gdy uzgodnimy „prośby nasze Bóg nas wysłucha.” Zachęcam do modlitwy o wszystkie osoby, które muszą zdecydować jakie wybrać szkoły, studia czy zawód.

A jeśli szukasz odpowiedzi na pytanie co robić w życiu, zachęcam do pytania i słuchania odpowiedzi Ducha Świętego. Zastanów się, czy przypadkiem Jezus nie wzywa cię do tego, by iść w Jego ślady i wraz z Nim nieść Dobrą Nowinę?

Wasz w Chrystusie

Bp Jerzy Samiec

## Informacje

- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa** w naszych parafiach:

	Warszowice	Żory
<b>Wielkanoc</b>	8:00	10:00
<b>Poniedziałek Wielkanocny</b>	8:30	10:00
<b>Niedziele</b>	8:00	10:00
<b>Konfirmacja</b> <b>Warszowice</b> (26.05)	10:00	8:30
<b>Wniebowstąpienie</b> <b>Pańskie</b> (30.05)	16:00	17:30

- ♦ Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno-Misyjna Diecezji Cieszyńskiej KEA zaprasza na **Koncert Wielkanocny** zespołu Cześć w Dzięgielowie. Słowem w czasie koncertu podzieli się ks. Leszek Czyż z Wisły-Malinki. Koncert rozpocznie się w wielkanocny poniedziałek (22.04) o godz. 16:00.
- ♦ W sobotę, 27 kwietnia, żorski oddział **PTEw** zaprasza na swoje kolejne spotkanie – temat „Czym jest Biblia?” przedstawi pastor Mateusz Krześciński. Początek spotkania o godz. 17:00.
- ♦ 26 maja w Warszowicach będziemy przeżywać uroczystość **Konfirmacji**. Zapraszamy na nabożeństwo konfirmacyjne o godz. 10:00 i egzamin konfirmacyjny 19.05 o godz. 8:00.
- ♦ **Konfirmacja** w Żorach będzie miała miejsce 2 czerwca o godz. 10:00.
- ♦ Zapraszamy na majowe spotkanie **Koła Pań** w Żorach: 9 maja o godz. 17:00.
- ♦ **Spotkanie Parafialne** w Warszowicach odbędzie się 16 maja o godz. 16:30. Zapraszamy.
- ♦ Kolejne **Spotkania z Biblią** odbędą się 30 kwietnia, 14 i 28 maja o godz. 19:00.

ZAPRASZAMY NA WYDARZENIE:



**Cześć**  
wielkanocny  
koncert

22 | 04 | 19  
PONIEDZIAŁEK  
WIELKANOCNY

www.dziegielow.luterania.pl      www.zespoleczesc.pl

KOŚCIÓŁ EBEN-EZER W DZIEGIELOWIE | GODZINA 16.00  
MÓWCA: KS. LESZEK CZYŻ  
- WSTĘP WOLNY -

Organizator: Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno - Misyjna | Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Dzięgielowie



Polskie Towarzystwo  
EWANGELICKIE

Polskie Towarzystwo Ewangelickie  
Oddział w Żorach  
zaprasza na spotkanie pt.

„Czym jest Biblia?”

Spotkanie poprowadzi  
**Mateusz Krześciński**  
wykładowca  
Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej



27.04.2019 (sobota), godz. 17:00

Spotkanie odbędzie się  
w Parafii Ewangelickiej w Żorach, ul. Osinska 4

ZAPRASZAMY

**SPOTKANIE  
Z BIBLIĄ**

 **30 kwietnia  
14 i 28 maja,  
godz. 19:00**

 **ŻORY**



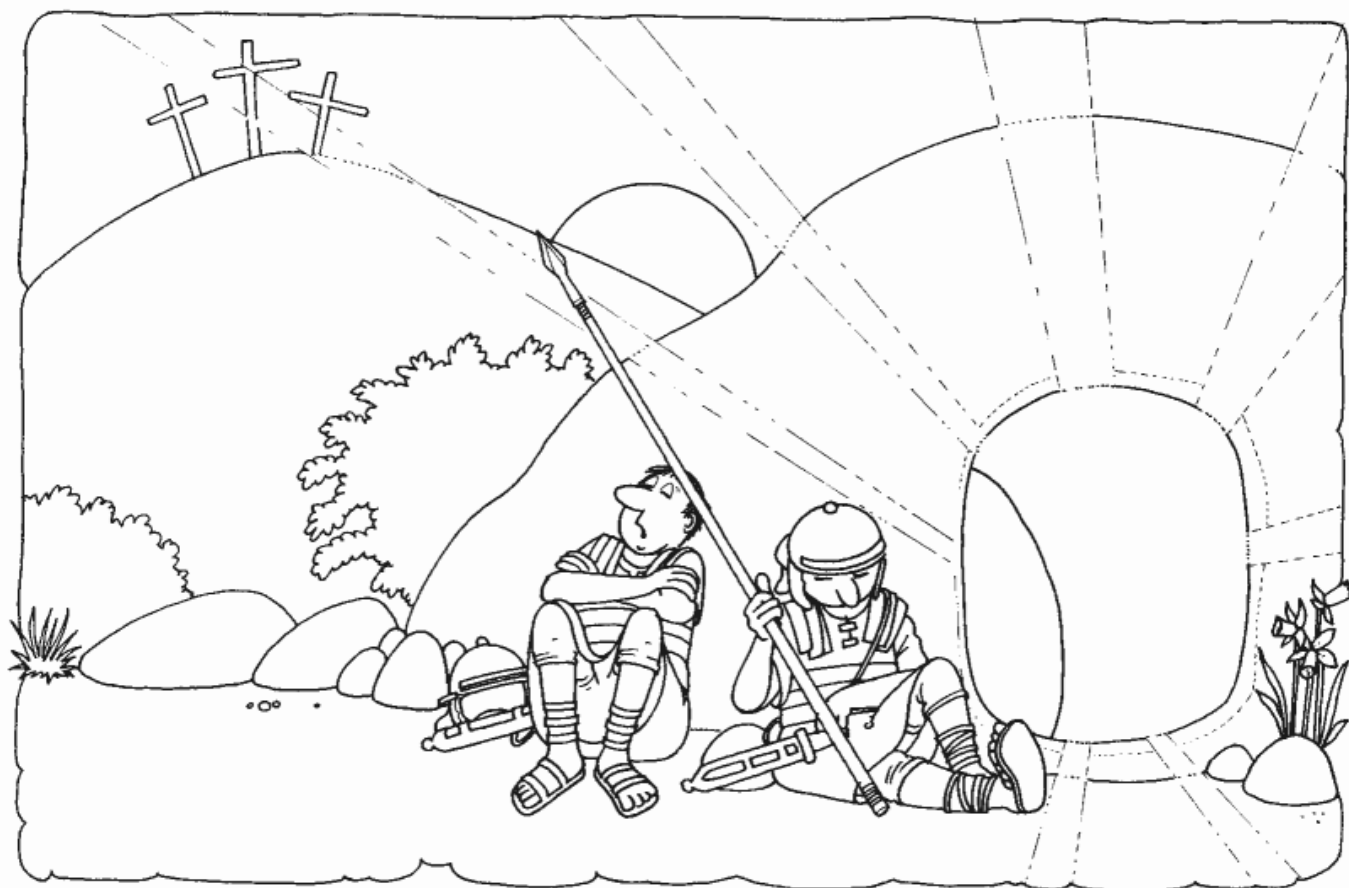


## Kącik dla dzieci

### Quiz biblijny – Historia Wielkanocna – cztery Ewangelie

Przeczytajcie z rodzicami relacje z historii Zmartwychwstania w relacji czterech Ewangelistów i odpowiedzcie na poniższe pytania. (pytania pochodzą z książki *Mega Quiz Biblijny*)

1. Pod postacią jakiego zjawiska pogodowego objawił się przy grobie Jezusa anioł Pański?
2. O co martwiły się kobiety przed wejściem do grobu?
3. Jak nazywała się wieś, do której szli dwaj mężczyźni, kiedy spotkał ich zmartwychwstały Jezus?
4. Jakie zdanie Jezus wypowiedział trzykrotnie, kiedy odwiedził uczniów po zmartwychwstaniu?









## Kontakt

**Proboszcz** - ks. Bartosz Cieślak  
tel. **32/435 01 24** kom. **502 311 641**  
e-mail: [bartosz.cieslar@luteranie.pl](mailto:bartosz.cieslar@luteranie.pl)

### ŻORY

ul. Osińska 4  
44-240 Żory  
tel/fax **32/435 01 24**;  
e-mail: [zory@luteranie.pl](mailto:zory@luteranie.pl)

konto:  
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

**Katecheta** –  
mgr teol. Tomasz Marek  
tel. **506 147 506**

### WARSZOWICE

ul. Boryńska 1  
43-254 Warszowice  
tel/fax **32/435 01 24**;  
e-mail: [warszowice@luteranie.pl](mailto:warszowice@luteranie.pl)

konto:  
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

### Kancelaria parafialna:

poniedziałek **9:00-12:00** i **20:00-20:30**

wtorek: **9:00-12:00**

środa: kancelaria nieczynna

czwartek: kancelaria nieczynna (odwiedziny duszpasterskie)

piątek: **9:00-12:00** i **15:00-16:00**

niedziela: **po nabożeństwie**

### Parafialne strony internetowe:

[www.zory.luteranie.pl/zory](http://www.zory.luteranie.pl/zory)  
[www.facebook.com/PEAZory](https://www.facebook.com/PEAZory)

[www.zory.luteranie.pl/warszowice](http://www.zory.luteranie.pl/warszowice)  
[www.facebook.com/PEAWarszowice](https://www.facebook.com/PEAWarszowice)

**Skład i redakcja Biuletynu:** Szymon Samoraj  
(tel. 602 598 130 e-mail: [szymon.samoraj@gmail.com](mailto:szymon.samoraj@gmail.com))

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek i skrótów materiałów wykorzystanych w Biuletynie Parafialnym